



Sygn. akt II CNP 68/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 21 marca 2013 r.

skargi "G. " - Spółki Akcyjnej w T.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 14 grudnia 2011 r.,

wydanego w sprawie z powództwa "G." -

Spółki Akcyjnej w T.

przeciwko C. K.

o zapłatę 133.056,00 zł,

**oddala skargę.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2011 r. zasądził od pozwanego C. K. na rzecz powódki G. S.A. kwotę 46.203,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2010 r. tytułem opłaty za nielegalny pobór gazu, oddalił powództwo co do kwoty 86.852,30 zł obejmującej dalszą część wskazanej opłaty oraz zniósł między stronami koszty procesu.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 grudnia 2011 r., w uwzględnieniu apelacji pozwanego, zmienił wskazany wyrok w części zasądzającej w ten sposób, że oddalił powództwo, obciążył powoda kosztami postępowania w obu instancjach.

Podstawa faktyczna obu rozstrzygnięć była tożsama. P. S.A. z siedzibą w K. (poprzednik prawny powódki) i pozwany C. K. zawarli (1) w dniu 26 listopada 2002 r. umowę na dostawę i montaż układu redukcyjno – pomiarowego i (2) w dniu 14 maja 2003 r. umowę sprzedaży gazu. Urządzenia w postaci reduktora gazu i gazomierza miechowego z chwilą dokonania zapłaty przeszły na własność pozwanego. Spółka P. zobowiązała się do dostarczania pozwanemu paliwa gazowego począwszy od 14 maja 2003 r., a pozwany do jego odbioru i uiszczania opłat zgodnie z taryfą. Pozwany zalegał z płatnościami za dostarczony gaz, co spowodowało wstrzymanie dostaw paliwa z dniem 22 marca 2007 r. Układ redukcyjno-pomiarowy, początkowo zdemontowany i zabrany przez pracowników spółki, został pozwanemu zwrócony po wyjaśnieniu, że stanowi jego własność. Według powoda zawór umieszczony przed urządzeniem redukcyjno-pomiarowym został wówczas zakręcony, instalację od strony sieci zaślepiono korkiem, założono plombę i odnotowano stan licznika (293.981 jednostek), zdjęte urządzenia pozostawiono luzem w skrzynce. Według pozwanego układ został przywrócony do stanu poprzedniego poprzez zamontowanie urządzeń. Sądy uznały za wiarygodne i wykazane twierdzenia powoda w tym przedmiocie. Pozwany w 2008 r. spłacił zadłużenie, poza odsetkami. Na początku 2010 r. pozwany podjął decyzję o podjęciu, okresowo zawieszanej, produkcji kurczaków na swojej fermie i w celu zapewnienia ogrzewania kurników zwrócił się do powódki o informację dotyczącą warunków wznowienia dostaw gazu, która przekazała mu że, wobec nie używania instalacji ponad rok, podstawowym warunkiem wznowienia jest przeprowadzenie

przeгляdu technicznego instalacji wewnętrznej. K. F., prowadzący przedsiębiorstwo „E. – E.” w Pl., w dniu 5 lutego 2010 r. dokonał przeglądu który wykazał, że reduktor i gazomierz były założone, nie było na nich plomb. Główny zawór był otwarty i można było korzystać z gazu, stan gazomierza wykazywał takie zużycie jak w chwili wstrzymania dostaw. Wykonawca sporządził protokół, który potwierdził szczelność i sprawność instalacji gazowej na odcinku od kurka gazowego do urządzeń odbiorczych. Jego odpis przesłano spółce G. faksem z datą 7 czerwca 2010 r. Powódka, wobec telefonicznego zapytania o przyczyny niedostarczenia faktury za dostarczany gaz i utrzymującej się zaległości w zapłacie odsetek, zarządziła kontrolę. Pracownik serwisu w dniu 11 czerwca 2010 r. stwierdził, że przyłączy jest wyposażone w kompletny układ, reduktor jest uzbrojony, a instalacja napełniona gazem i uruchomiona. Stan gazomierza wskazywał 306.482 jednostek zużytego gazu. Ponieważ instalacja gazowa funkcjonowała bez zgłoszenia tego faktu do właściwego biura powoda, a napełnienie instalacji odbyło się bez udziału pracownika powodowej spółki zakręcono główny zawór odcinając ponownie dostawę gazu i zdjęto gazomierz. Powódka uznała, że doszło do nielegalnego poboru paliwa i na podstawie § 44 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 lutego 2008r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi (Dz. U. Nr 28, poz. 165) i Taryfy paliw gazowych nr 7, zatwierdzonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z 18 października 2008r., naliczyła w dniu 17 czerwca 2010 r. opłatę za nielegalny pobór paliwa gazowego w wysokości 133.056 zł. Ustalenia opłaty dokonano w oparciu o wzór zamieszczony w punkcie 8.2 taryfy. Ilość ryczałtową z tabeli ustaloną zgodnie z jej zapisami (moc umowną) pomnożono przez liczbę godzin nielegalnego poboru i cenę paliwa gazowego. Wyliczona przez powódkę kwota stanowiła iloczyn liczb 50 (moc umowna) x 24 (liczba godzin na dobę) x 30 (liczba dni w miesiącu) x 0,7392 zł (cena paliwa gazowego), powiększony x 5. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wyliczenie to było nieprawidłowe w części przyjmującej wielkości ryczałtowe i wobec tego, że możliwe było ustalenie rzeczywistej ilości pobranego paliwa przyjął, że pięciokrotna opłata odpowiada kwocie 46.203,70 zł.

Sąd Okręgowy ocenił, że pozwany przystąpił do korzystania z dostaw gazu, mimo braku wznowienia dostaw przez spółkę gazowniczą, co oznacza że, jako

odbiorca, samowolnie - w okresie wstrzymania dostawy gazu - przyłączył się do sieci gazowniczej powódki. Z postanowień umowy sprzedaży gazu i art. 6 prawa energetycznego wynika, że czynności wstrzymania dostawy gazu (uprawnienie) i wznowienia dostawy (obowiązek w wypadku ustania przyczyny, dla której wstrzymano dostawę) zostały zastrzeżone dla przedsiębiorstwa gazowniczego. Samowolne podłączenie do sieci gazowej, jest działaniem bezprawnym i równoznacznym z bezumownym pobieraniem gazu, zatem po stronie pozwanego doszło do nielegalnego poboru gazu w rozumieniu art. 3 pkt. 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 z późn. zm.). Sąd Apelacyjny nie podzielił powyższej kwalifikacji prawnej. Wskazał, że w art. 3 pkt 18 prawa energetycznego zawarta jest ustawowa definicja nielegalnego pobierania paliw lub energii, która obejmuje trzy sytuacje, tj. pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo - rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo - rozliczeniowy. Co do pierwszej z nich stwierdził, że nie można przyjąć - skoro strony łączyła umowa sprzedaży gazu ziemnego z dnia 14 maja 2003 r., zawarta na 15 lat, która nie została rozwiązana ani wypowiedziana - że pozwany pobierał gaz bezumownie. Dwie pozostałe odnoszą się do nienależytego wykonania umowy polegającego na tym, że pobierający paliwo ma zawartą umowę, lecz dokonuje jego poboru z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo- rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo – rozliczeniowy. Zdaniem Sądu żadna z nich nie miała miejsca. Biorąc pod uwagę fakt, że opłaty za nielegalny pobór paliw lub energii są bardzo wysokie (pięciokrotność ceny referencyjnej paliwa - § 44 cyt. rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 lutego 2008 r.) i w istocie stanowią swoiste kary, Sąd odwoławczy uznał za niedopuszczalne rozszerzanie pojęcia nielegalny pobór paliw lub energii na inne sposoby nienależytego wykonania umowy. Wskazał, że wprowadzie samowolne wznowienie wstrzymanych dostaw gazu jest niewłaściwym wykonaniem umowy, ale odszkodowanie z tego tytułu może być dochodzone na zasadach ogólnych.

Powodowa Spółka złożyła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie, to jest pominięcie przy interpretacji umowy sprzedaży gazu z dnia 14 maja 2003 r. hierarchii dyrektyw wykładni zawartych w tym przepisie i dokonanie przez Sąd literalnej wykładni brzmienia umowy z pominięciem rzeczywistego celu i zamiaru stron, przyjęcie w konsekwencji, że skoro umowa nie została wypowiedziana ani rozwiązana to obowiązuje w pełnym zakresie, choć w warunkach uzasadnionego wstrzymania przez powoda dostaw gazu,

- art. 3 pkt 18 ustawy Prawo energetyczne poprzez błędne zastosowanie, to jest przyjęcie, że nie stanowi nielegalnego poboru paliwa samowolne wznowienie dostaw gazu i pobieranie paliwa po uzasadnionym wstrzymaniu dostaw gazu, tj. w okresie, kiedy skuteczność umowy łączącej strony była zawieszona, a powódka nie miała obowiązku dostarczania gazu ani pozwany nie miał obowiązku ponoszenia opłat za gaz,

oraz następujących przepisów prawa procesowego:

- art. 224 k.p.c. i 316 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku pomimo nie przeprowadzenia przez Sąd wszystkich dowodów w sytuacji gdy, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych i przeprowadzonego postępowania dowodowego, istniała konieczność przeprowadzenia dowodu na okoliczność zakresu związania stron umową sprzedaży gazu w okresie uzasadnionego wstrzymania jego dostaw,

- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i 387 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie części ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, na których oparł się sąd odwoławczy, w tym odnoszących się do zapisów § 17 umowy z dnia 14 maja 2003 r., a przez to nie orzeczenie na podstawie pełnego materiału zebranego w obu instancjach; jednocześnie brak uzasadnienia wyroku w części celem wykazania dokonania pełnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, a przy tym jednoczesne przyjęcie odmiennego ustalenia zakresu związania stron umową, co było dla rozstrzygnięcia sprawy istotne z uwagi na wpływ przedmiotowego ustalenia na ocenę przez Sąd

samowolnego przyłączenia się pozwanego do sieci jako nie stanowiącego przypadku nielegalnego poboru paliwa gazowego i w konsekwencji uznania braku podstaw do naliczenia opłaty za nielegalny pobór paliwa,

- art. 386 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie, a to uwzględnienie apelacji pozwanego i zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i oddalenie powództwa, pomimo że apelacja pozwanego jest w całości bezzasadna,

- art. 385 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie, a to nie oddalenie apelacji, mimo że apelacja pozwanego jest w całości bezzasadna.

Pozwany nie zajął stanowiska w przedmiocie skargi.

Sąd Najwyższy zważył:

Zgodnie z art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c., można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Niemniej skarga powyższa, z istoty, znacząco różni się od środków odwoławczych i środków zaskarżenia. Już tylko z tej przyczyny przytoczenie podstaw i wskazanie przepisu prawa z którym, zdaniem skarżącego, wyrok jest niezgodny (art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.) nie może być zrównane z przytoczeniem podstaw kasacyjnych (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Dystynkcja podstaw skargi i naruszeń przepisów, wprowadzona w art. 424<sup>5</sup> § 1 k.p.c., wyraźnie wskazuje że nie mogą być one utożsamiane. Innymi słowy, naruszone przepisy nie zawsze muszą być tymi, które skutkują niezgodnością z prawem, odośnie do której znaczenie ma ostateczny wynik tylko takich uchybień, które powodują wadliwość rozstrzygnięcia jako zdarzenia sprawczego powodującego powstanie szkody. Skarga o stwierdzenie niezgodności, dla swej skuteczności, musi zatem w ramach uzasadnionej podstawy wskazać takie naruszenia prawa materialnego lub naruszenia przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność wyroku z prawem i dodatkowo umotywić że następstwem tej niezgodności jest powstanie szkody. Art. 424<sup>4</sup> zd. 2 k.p.c. wprost określa, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. Z natury rzeczy wykluczone jest więc powoływanie się na naruszenia przepisów prawa procesowego odnoszące się do nie przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232

zd. 2 k.p.c.), podstawy orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 382 k.p.c.). Ich badanie prowadziłyby ponadto do pośredniej, niedopuszczalnej kontroli prawidłowości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Całkowicie niezrozumiałe jest wskazanie w skardze jako uchybionych przepisów procesowych art. 224 k.p.c., odnoszącego się do udzielenia głosu stronom i zamknięcia rozprawy (co miało miejsce), art. 316 § 1 k.p.c., tj. normy określającej podstawę rozstrzygnięcia zgodnie z zasadą aktualności, art. 328 § 2 k.p.c. dotyczącego wymogów uzasadnienia, którego sporządzenie aktualizuje się dopiero po wydaniu orzeczenia, art. 387 § 1 k.p.c. wskazującego kiedy sąd obowiązany jest do sporządzenia uzasadnienia, art. 386 § 1 k.p.c. określającego sposób rozstrzygnięcia. Kolejny przytoczony, jako naruszony, przepis art. 385 § 1 k.p.c. nie istnieje w porządku prawnym. Konsekwentnie żadna z powołanych w skardze norm prawa procesowego nie mogła być uznana za podstawę niezgodności wyroku z prawem.

Rozważając podstawę odnoszącą się do uchybień prawa materialnego w pierwszym rzędzie zauważyć należy, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem stanowi nadzwyczajny środek procesowy, stąd nie może być traktowana jako otwarcie drogi prowadzącej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od Państwa w odniesieniu do każdego wadliwego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, niepubl., z dnia 28 marca 2007 r., II CNP 124/06, niepubl., z dnia 25 marca 2009 r., V CNP 93/08, niepubl., z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08, niepubl.). Podstawowe znaczenie ma wykładnia pojęcia niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że – zważywszy na istotę władzy sądowniczej, zakładającą swobodę sędziego w ocenie faktów i prawa, oraz konieczność dokonywania wykładni norm przy użyciu różnych metod - powyższe przepisy wprowadziły autonomiczną kategorię bezprawności, która nie może być utożsamiana z pojęciem szeroko rozumianej bezprawności odnoszącym się do odpowiedzialności cywilnej. Judykatura zgadza się co do tego, że za niezgodne z prawem można uznać jedynie te orzeczenia, które są niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami lub z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, zostały wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania

prawa, naruszają prawo w sposób oczywisty, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, Nr 2, poz. 35, z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, Nr 11, poz. 174, z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, niepubl., z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CNP 168/07, niepubl., z dnia 22 lipca 2010 r., I CNP 100/09, niepubl.).

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 27 września 2012 r. SK 4/11 (OTK-A 2012 nr 8, poz. 97) uznał, że art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. rozumiany w ten sposób, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji przysługuje tylko wtedy, kiedy niezgodność ta jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną, jest zgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Oceniał, że orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie wydane z naruszeniem reguł adresowanych bezpośrednio do organów jurysdykcyjnych. Przez wymaganie „kwalifikowanej postaci” niezgodności z prawem - w ocenie Trybunału – „nawiązuje się do procesu orzekania (działania sądu), którego nieprawidłowości doprowadziły do oczywistej, tj. elementarnej, nie podlegającej dyskusji, narzucającej się każdemu prawnikowi, niezgodności orzeczenia z konkretnym przepisem prawa, bez względu na wybrany sposób jego interpretacji. Wymaganie rażącej niezgodności z prawem podkreśla dodatkowo powagę uchybień, głównie w aspekcie ich skutków, zwłaszcza w odniesieniu do stron (uczestników) postępowania. Kwalifikowana, rażąca, oczywista niezgodność orzeczenia z prawem pojawia się w razie nadużycia dyskrecyjnej władzy sądu, przekroczenia granic swobody decyzyjnej, czy pogwałcenia podstawowych metod wykładni, pozostając jednak „niezgodnością z prawem”, o której mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji”.

Skarżący, wskazując naruszone przepisy prawa materialnego, w ogóle pominął art. 57 ust. 1 prawa energetycznego, wprost stanowiący podstawę prawną pobierania opłaty w razie nielegalnego pobierania paliw w wysokości określonej w taryfie. Przepis powyższy powinien być wykładany z uwzględnieniem definicji legalnej zawartej w art. 3 pkt 18, cyt. Ustawy precyzującej autonomiczne znaczenie zwrotu „nielegalne pobieranie paliw”, które powinno być uwzględniane zarówno w odniesieniu do jej przepisów jak i zawartych w wykonawczych aktach prawnych



dotyczących wymierzania zryczałtowanej zwielokrotnionej opłaty za nielegalne pobieranie paliw, tj. § 44 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 lutego 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi (Dz. U. Nr 28, poz. 165) i Taryfy paliw gazowych nr 7, zatwierdzonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z 18 października 2008 r. Odstępstwo od ustawowych zasad odpowiedzialności kontraktowej i sankcyjny charakter norm powodują jednak, że niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca pojęcia nielegalne pobieranie paliw. Już tylko z tej przyczyny nie można podzielić skargi w części stwierdzającej, że samodzielną podstawą takiej kwalifikacji działania odbiorcy i odpowiednio pobrania wskazanej opłaty mogły być również postanowienia umowy sprzedaży gazu z dnia 14 maja 2003 r. Oczywiście chybiony jest zatem zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. poprzez wadliwą interpretację umowy umożliwiającej, zdaniem powoda, wymierzenie opłaty sankcyjnej w następstwie przyjęcia, że wobec przewidzianego w niej wstrzymania dostaw powstała sytuacja tożsama z "pobieraniem paliw bez zawarcia umowy", tj. pierwszą przesłanką przewidzianą w art. 3 pkt 18 prawa energetycznego. Skarżący pomija desygnaty pojęć prawnych (odstąpienie, warunek) wynikające z norm prawnych oraz utrwalonego stanowiska judykatury i doktryny i wprowadza, nie znajdujące oparcia ani w treści umowy, ani w systemie prawa cywilnego, konstrukcje polegające na tym, że (1) wstrzymanie dostawy paliwa gazowego przez dostawcę z oznaczonych przyczyn jest „swoistym odstąpieniem od stosowania warunków umowy w wypadku zaistnienia podstawy do wstrzymania dostawy gazu, z uwagi na określone zachowanie drugiej ze stron, choć nie stanowiące stricte odstąpienia” i „przypadkiem odstąpienia od stosowania jej warunków”, a następnie (2) samowolne wznowienie pobierania gazu przez odbiorcę „stanowiło odstąpienie od umowy i od tego momentu bezumowne pobieranie gazu”. Z tych twierdzeń skarżący wywodzi wniosek, że naliczona opłata jest „odszkodowaniem” a „intencją stron” było zakwalifikowanie wszystkich przypadków określonych w § 17 ust. 1 i 4 umowy „jako uzasadniających nałożenie opłat w sytuacji nielegalnego poboru paliwa”. Powyższe postanowienia umowy jednak jedynie enumeratywnie wymieniało sytuacje uzasadniające wstrzymanie dostawy paliwa gazowego (ust. 1), oraz wskazywało, że w przypadkach o których mowa w ust. 1 lit. a, b, c

sprzedającemu przysługują opłaty określone w taryfie (ust. 4). Nie można ich zatem uznać za samodzielne źródło obowiązku świadczenia sankcyjnej opłaty ryczałtowej. Jednoznacznie stwierdzić należy, że wstrzymanie dostaw paliwa i odpowiadającego mu obowiązku zapłaty ceny jest czasowym zawieszeniem obowiązku świadczeń wzajemnych ciążących na stronach w czasie trwania umowy i nie ma wpływu na byt prawny wynikającego z niej stosunku zobowiązaniowego. Instytucję powstrzymania się od spełnienia świadczenia w trakcie trwania umowy sprzedaży przewiduje także art. 552 k.c.

Skoro z istoty wykładni – w zależności od przedmiotu, zastosowanych metod oraz podmiotu, który jej dokonuje - wynika wiele możliwych interpretacji tego samego przepisu rozważyć należy, czy trafny jest kolejny zarzut skarżącego, że art. 3 pkt 18 prawa energetycznego zawiera tak jednoznaczną definicję nielegalnego poboru energii, że wyklucza możliwość innej kwalifikacji działania pozwanego i już tylko z tej z tej przyczyny powinno ono skutkować sankcją w postaci zasądzenia wielokrotności opłaty. Stanowiska tego nie można podzielić. Wprawdzie Sąd odwoławczy w istocie bez szerszego uzasadnienia przyjął, że kolejne dwie przesłanki nielegalnego pobierania paliw, przewidziane w art. 3 pkt 18 prawa energetycznego, polegające na tym, że pobierający paliwo ma zawartą umowę, lecz dokonuje jego poboru z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo- rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ, mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo – rozliczeniowy, nie miały miejsca. Tym samym oparł się jedynie na prostej gramatycznej wykładni wskazanej normy i uznając, że pobieranie energii nastąpiło za pośrednictwem układu i z prawidłową rejestracją jej ilości przez licznik odstąpił od rozważań, czy w pojęciu poboru z pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego w rozumieniu wskazanego przepisu mieści się także samodzielne wznowienie pobierania paliwa gazowego przez odbiorcę bez założenia plomb przez dostawcę, sporządzenia protokołu napełnienia instalacji i rozruchu punktu redukcyjno-pomiarowego, zgłoszenia funkcjonowania instalacji. Ani żądanie pozwu, ani jego podstawa faktyczna nie stanowiły w osądzonej sprawie uzasadnienia dla przyjęcia przez sąd odwoławczy tak jednoznacznego związania stanowiskiem powoda i zaniechania wykładni celowościowej. Niemniej taki sposób rozumowania, jak przyjęty

w kwestionowanym orzeczeniu, nie był rażąco błędny. Przyjęcie jednego z alternatywnych, ale możliwego sposobu wykładni określonego przepisu nie świadczy o niezgodności orzeczenia z prawem. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że każdy sąd, aby spełniać swą konstytucyjną funkcję stosowania prawa, musi korzystać ze znacznego marginesu niezawisłości i swobody zarówno w zakresie wykładni, jak i stosowania prawa (por. wyrok z dnia 6 marca 2008 r., IV CNP 116/07 niepubl., z dnia 3 grudnia 2008 r., V CNP 82/08, niepubl.). Niezgodne z prawem jest jedynie takie orzeczenie do którego wydania doszło w następstwie rażących błędów sądu, spowodowanych błędną wykładnią lub zastosowaniem prawa, mających charakter oczywisty, jeżeli w jego następstwie została wyrządzona szkoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/06, OSNC 2007, nr 1 poz. 17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, Biuletyn SN 2007, nr 4).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 424<sup>11</sup> k.p.c. skargę oddalił jako bezzasadną.